

Sygn. akt I ACa 651/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	<i>SSA Teresa Rak (spr.)</i> SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko (...) spółka jawna w N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 30 stycznia 2013 r. sygn. akt IX GC 580/12

oddala apelację i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 651/13

UZASADNIENIE

Powód R. L. jako (...) Przedsiębiorstwo (...) w N. wniósł o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od pozwanego (...) spółki jawnej z siedzibą w N. kwoty 290.811,86 złotych wynagrodzenia za wykonane prace. Podał, że strony pozostają w stałych stosunkach gospodarczych, w ramach których powód na budowach realizowanych przez stronę pozwaną wykonuje roboty w zakresie instalacji wodno – kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i instalacji gazowych. Prace objęte pozwem powód wykonał i nie otrzymał za nie zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 16 maja 2012 roku wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo uwzględnił.

Strona pozwana Przedsiębiorstwo (...) w N. wniosła zarzuty od nakazu zapłaty, domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa w całości, wstrzymania wykonalności nakazu oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Podniosła brak po swojej stronie legitymacji biernej, powołując się na porozumienie z dnia 30 kwietnia 2010 roku, na mocy którego w prawa i obowiązki pozwanej wynikające z umowy o roboty budowlane z dnia 14 stycznia 2010 r. na inwestycji w K. wstąpiła spółka (...) s.r.o. z siedzibą w Z., Republika Słowacka, a które to porozumienie było powodowi znane. Zarzuciła też, że oświadczenia współnika A. Ł. o uznaniu długu zawarte w pismach z dnia 17 listopada 2011 r. i 6 lutego 2012 r. zostały złożone pod wpływem błędu, ponieważ składając te oświadczenia nie wiedział on, że zobowiązana do zapłaty należności na rzecz powoda jest spółka słowacka, a nie pozwana. Odnośnie roszczeń nie związanych z budową w K. podniosła pozwana, że powód nie udowodnił, że zobowiązanie wykonał.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z dnia 16 maja 2012 roku wydany do sygn IX GNc 427/12.

Wskazał, iż niespornym było, że strony pozostają w stałych stosunkach gospodarczych, a powód wykonuje prace wodno – kanalizacyjne na budowach realizowanych przez stronę pozwaną. Strona pozwana zapłaciła powodowi kwotę 152.050,22 zł tytułem wynagrodzenia z faktury VAT nr (...). Wspólnik pozwanej spółki (...) zmarł w dniu 25 lipca 2011 r.

Poza tym Sąd ustalił, że w dniu 14 stycznia 2010 roku strony zawarły umowę o roboty budowlane w budynku położonym w miejscowości K. przy ul. (...) na terenie Republiki Słowackiej, zgodnie z którą powód wykonał na zlecenie pozwanej wewnętrzną instalację wodno-kanalizacyjną na tej budowie. Za wykonane prace powód wystawił w dniu 30.12.2010 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 427.000 zł, która została przyjęta bez zastrzeżeń przez osobę upoważnioną ze strony pozwanej.

W dniu 30 kwietnia 2010 roku zostało podpisane porozumienie trójstronne, zgodnie z którym spółka (...) s.r.o. z siedzibą w Z. przejęła wszystkie prawa i obowiązki pozwanej wynikające z wymienionej wyżej umowy o roboty budowlane. Tym samym stała się stroną tej umowy w miejsce strony pozwanej. Porozumienie to imieniem pozwanej i spółki (...) s.r.o. podpisał K. Ł..

Mimo podpisania porozumienia pozwana spółka pismem z dnia 27 stycznia 2011 roku podpisanym przez K. Ł. zwróciła się do powoda o wydłużenie terminu płatności za wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej z umowy z dnia 14.01.2010 r. z faktury nr (...) do dnia 1 marca 2011 roku.

Ustalił nadto Sąd, że powód wykonał na zlecenie strony pozwanej instalację wodno-kanalizacyjną, c.o. i gazową w budynku wielorodzinnym w N. przy ul. (...). Za te roboty wystawił w dniu 18 sierpnia 2011 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 14.567,04 zł, którą pozwana otrzymała.

Na zlecenie pozwanej wykonał też powód instalację wodno-kanalizacyjną i c.o. w budynku wielorodzinnym w N. na osiedlu (...). Za te prace wystawił fakturę VAT (...) na kwotę 16.295,04 zł. Faktura została przyjęta przez uprawnioną osobę i zapłacona do kwoty 15.000 zł.

Każda faktura zawierała opis przedmiotowego zakresu robót. Powód domagał się zapłaty od strony pozwanej, w związku (...) – współwłaściciel firmy, w imieniu pozwanej pismem z dnia 17 listopada 2011 roku uznał dług pozwanej i zadeklarował wolę spłaty zadłużenia w ratach. Pismem z dnia 6 lutego 2012 roku pozwana ponownie uznała dług w kwocie 290.811.86 zł, co stanowiło sumę pozostałych do zapłaty należności z faktur wystawionych przez powoda. To pismo także podpisał A. Ł..

Zadłużenie nie zostało spłacone i powód wystosował kolejne wezwania do zapłaty w dniu 28 marca 2012 roku i 5 kwietnia 2012 roku.

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dowodów z dokumentów.

Pominał Sąd natomiast dowód z zeznań strony pozwanej jako zbędny, bowiem do dnia zamknięcia rozprawy strona pozwana nie złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków uznania długu z powodu swego działania pod wpływem błędu.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane (co do umowy z dnia 14 stycznia 2010 roku) i umowy o dzieło (co do inwestycji w N.), na podstawie których powód jako wykonawca wykonał na rzecz pozwanej spółki roboty instalacyjne w zakresie instalacji wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i gazowych, a zamawiający czyli strona pozwana zobowiązała się zapłacić umówione wynagrodzenie

Co do obu inwestycji w N. strony nie przedstawiły umów pisemnych ani zleceń czy zamówień z których wynikałby całkowity zakres robót wykonywanych na podstawie dokumentacji projektowej. Sąd Okręgowy oparł się więc w tym zakresie na twierdzeniach pozwu, których strona pozwana nie zakwestionowała.

Wskazując na trzykrotne oświadczenie strony pozwanej o uznaniu długu Sąd stwierdził, że istota sporu sprowadza się do rozważenia podniesionego przez pozwą zarzutu błędu w kontekście roszczenia powoda o zapłatę reszty wynagrodzenia z umowy z dnia 14 stycznia 2010 r. za roboty wykonane na inwestycji w K., który strona pozwana uzasadniała brakiem wiedzy A. Ł. na temat działalności i zobowiązań spółki, a w szczególności co do cesji praw i obowiązków wynikających z porozumienia z dnia 30.04.2010 roku. Dopiero po doręczeniu pozwu w niniejszej sprawie odszukano dokument obejmujący umowę o roboty budowlane i trójstronne porozumienie. W konsekwencji oświadczenia o uznaniu długu złożone zostały pomyłkowo.

Podkreślił Sąd, że strona pozwana powołując się na błąd nie złożyła do zamknięcia rozprawy, stosownie do treści art. 88 k.c., oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia, co oznacza że jej zarzut nie może odnieść skutku.

Pozwana nie kwestionowała przy tym roszczenia co do jego powstania i wysokości. Roszczenie o zapłatę reszty wynagrodzenia w kwocie 274.949,78 zł z faktury nr (...) było więc uzasadnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego faktury VAT nr (...) są wystarczającym dowodem, na to że powód wykonał objęte tymi fakturami roboty na inwestycjach w N. przy ul. (...) i na os. (...). Faktury te strona pozwana przyjęła bez zastrzeżeń, a zatem je zaakceptowała, a nadto w fakturach szczegółowo został opisany zakres robót, miejsce ich wykonania i wartość. Ponadto strona pozwana dysponując tymi fakturami dwukrotnie złożyła oświadczenie o uznaniu długu. Oświadczenia te mają charakter uznania właściwego, w którym pozwana spółka działająca przez upoważnionego przedstawiciela wyraźnie i jednoznacznie potwierdza swe zadłużenie w określonej wysokości z konkretnych faktur powoda. Strona pozwana potwierdziła więc zarówno istnienie jak i zakres swych zobowiązań z tytułu wynagrodzenia za wykonane na jej rzecz roboty względem powoda.

Skoro więc pozwana uznała swój dług w zakresie reszty wynagrodzenia w kwocie 274.949,78 zł z faktury nr (...) i nie uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia w tym zakresie z powodu błędu, a nadto uznała dług w zakresie zapłaty wynagrodzenia z faktur nr (...) (w kwocie 14.1567,04 zł) i nr (...) (w kwocie 1.295,04 zł), to dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powoda należało uznać za zasadne na podstawie art. 647 k.c. i art. 627 k.c., a zgłoszone zarzuty do nakazu zapłaty nie mogły odnieść skutku i nakaz zapłaty na podstawie art. 496 kpc utrzymał Sąd Okręgowy w mocy.

Wyrok zaskarżyła strona pozwana.

Zarzuciła nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niezbadanie czy pozwana jest dłużnikiem powoda i nierozpoznanie zarzutu przejęcia długu przez inną spółkę, w tym pominięcie dowodu z porozumienia z dnia 30 kwietnia 2010 roku, na podstawie którego pozwana spółka przestała być dłużnikiem powoda oraz poprzestanie na stwierdzeniu, że uznanie długu przesądza o odpowiedzialności pozwanej. Zarzuciła też naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie

art. 519 i 522 kc oraz błędną wykładnię art. 84 kc i przyjęcie, że błędne i bezpodstawne uznanie długu powoduje na nowo powstanie długu i anuluje skutki wcześniejszego przejęcia długu / zwolnienia z długu.

Wniosła pozwana spółka o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, a w razie nieuwzględnienia wniosku o zmianę wyroku wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Nadto pozwana podała, że uchyliła się od skutków uznania długu we właściwym terminie i wniosła by Sąd uwzględnił nowy stan faktyczny oraz dopuścił dowód z pisma z dnia 20 marca 2013 roku na okoliczność uchylenia się pozwanej od skutków uznania długu.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i jako takie Sąd Apelacyjny podziela je i uznaje za własne.

Dodatkowo tylko wskazać trzeba, że w trójstronnym porozumieniu z dnia 30 kwietnia 2010 roku zawartym pomiędzy stroną pozwaną, powodem i słowacką spółką (...) s.r.o strona pozwana zagwarantowała, że spółka słowacka w terminie wywiąże się ze wszystkich płatności wynikających z umowy o roboty budowlane z dnia 14 stycznia 2010 roku. Zwrócić też trzeba uwagę, że z porozumienia wynika, że obie spółki, pozwaną i słowacką reprezentował K. Ł..

W istocie w porozumieniu postanowiono, że wszelkie jego zmiany wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej i niewątpliwie takiego dokumentu nie ma, a w każdym bądź razie żadne ze stron go nie przedstawiła i się na niego nie powołuje.

Wiedza Sądu o spółce słowackiej jest wprawdzie niewielka, wg twierdzeń powoda spółka ta z powodu niedopełnienia wymogów formalnych przez K. Ł. nie podjęła działalności. Okoliczność ta przez stronę pozwaną nie została w żaden sposób zaprzeczona. Twierdził też powód, że z tego powodu zawarte porozumienie przestało obowiązywać.

Do wniosku, że taki był właśnie zamiar stron może prowadzić analiza całego późniejszego ich zachowania, a zwłaszcza działającego w imieniu strony pozwanej K. Ł., z którego wynika, że traktował on zobowiązanie wynikające z umowy z dnia 14 stycznia 2010 roku jako swoje czyli zobowiązanie pozwanej spółki. Świadczy o tym to, że faktura VAT nr (...) na kwotę 427.000 złotych z dnia 30 grudnia 2010 roku wystawiona została na firmę (...) czyli na pozwaną spółkę, że została przyjęta i częściowo zapłacona przez stronę pozwaną. Nadto K. Ł. imieniem pozwanej spółki w styczniu 2011 roku zwrócił się do powoda by termin płatności pozostałej do zapłaty należności z tej faktury przesunąć. Oznacza to, że działający imieniem pozwanej K. Ł. traktował to zobowiązanie jako swoje. W korespondencji wymienianej przez strony jeszcze za życia K. Ł. brak jest jakiegokolwiek odniesienia do spółki słowackiej.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że strony nie uznawały porozumienia za obowiązujące, a strona pozwana traktowała zobowiązanie jako własne.

Gdyby zaś nawet uznać, że poprzez brak zachowania formy pisemnej nie mogło dojść do zniweczenia skutków porozumienia to zawarta w porozumieniu gwarancja powoduje, że dokonane w późniejszym czasie przez stronę pozwaną uznanie długu nie miało charakteru abstrakcyjnego, dług bowiem w rzeczywistości istniał.

Podnoszony przez stronę pozwaną zarzut niezastosowania art. 519 i 522 kc w ocenie Sądu nie jest uzasadniony. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że strona pozwana przejęła dług słowackiej spółki. Czym innym jest bowiem przejęcie długu, a czym innym zniweczenie przez strony skutków zawartego porozumienia. Na podstawie umowy z dnia 14 stycznia 2010 roku dłużnikiem w zakresie zapłaty za wykonane roboty budowlane była przecież strona pozwana. Zniweczenie zaś skutków porozumienia spowodowało, że strony powróciły do pierwotnej umowy, co

oznacza, że strona pozwana posiada w niniejszym procesie legitymację bierną w zakresie w jakim powód dochodzi należności 274.949,78 złotych z faktury VAT nr (...).

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 84 kc i nie uznania, że przedstawiciel strony pozwanej A. Ł. uchylił się w sposób skuteczny od skutków oświadczeń o uznaniu długu jako złożonych pod wpływem błędu, stwierdza Sąd, że również ten zarzut nie może odnieść skutku, jakkolwiek nieuzasadniony jest wyrażony przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu pogląd, że do zamknięcia rozprawy strona pozwana nie złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków wadliwego oświadczenia. Analiza treści zarzutów od nakazu zapłaty wskazuje bowiem, że w ich treści takie oświadczenie o uchyleniu się od skutków wadliwego oświadczenia jest zawarte. Jednakże sam fakt złożenia takiego oświadczenia nie oznacza jeszcze, że uchylenie jest skuteczne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona pozwana nie mogła w sposób skuteczny uchylić się od skutków złożonych oświadczeń o uznaniu długu i to z dwóch powodów.

Po pierwsze bowiem, skoro był to dług pozwanej spółki, to nie można uznać, że składający te oświadczenia wspólnik A. Ł. był w błędzie. Niezależnie zaś od tego na brak podstaw do uchylenia się od skutków oświadczenia woli wskazuje sama treść art. 84 kc. z przepisu tego bowiem wynika, że jeśli oświadczenie woli złożone było innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Zatem by pozwana spółka mogła się uchylić od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, to pozwany by musiał, chociażby w sposób niezawiniony błąd ten wywołać. Tymczasem pozwana nawet nie twierdzi w jaki sposób powód miałby ten błąd wywołać, powołuje się tylko, że domagał się zapłaty. Trudno takie zachowanie uznawać za wprowadzanie w błąd. Nadto reprezentujący spółkę (...) dysponował przecież wszelkimi dokumentami spółki, także umową o roboty budowlane z dnia 14 stycznia 2010 roku i porozumieniem z dnia 30 kwietnia 2010 roku i co pozwalało mu na zapoznanie się ze stanem faktycznym, o ile go wcześniej nie znał, co wydaje się mało prawdopodobne. Przemawia to także za tym, że przed procesem także A. Ł. reprezentujący spółkę nie kwestionował wiarygodności powoda. Gdyby zaś nawet przyjąć, że A. Ł. początkowo nie był świadom zawarcia porozumienia, to fakt, że nie zaznajomił się z dokumentami, do których miał swobodny dostęp nie może obciążać powoda.

W konsekwencji apelacja powoda w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia apelacji co do należności za wykonane przez powoda roboty instalacyjne wykonane na budowach w N. przy ulicy (...) (faktura VAT nr (...) na kwotę 14.567,04 zł) i na osiedlu (...) (faktura VAT nr (...) na kwotę 16.295,04 zł, z czego pozostało do zapłaty 1.295,04 zł).

Odnosząc się do tej części żądania w zarzutach od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powód nie udowodnił wykonania zobowiązania. W apelacji natomiast, jakkolwiek strona pozwana zaskarżyła wyrok w całości, to podnoszone zarzuty i ich uzasadnienie odnoszą się wyłącznie do należności za roboty wykonane na podstawie umowy o roboty budowlane z dnia 14 stycznia 2010 roku wykonane w K. na Słowacji. Zarzuty dotyczą bowiem po pierwsze porozumienia z dnia 30 kwietnia 2010 roku, a jest oczywistym, że porozumienie odnosiło się tylko do umowy z dnia 14 stycznia 2010 roku czyli do budowy w K., nie obejmowało natomiast innych umów i robót. W istocie więc strona pozwana co do zasądzenia należności z dwóch wymienionych faktur w apelacji nie podniosła żadnych zarzutów.

Wskazać jednakże należy, że w tym zakresie brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania uznania długu przez stronę pozwaną. Nie może bowiem budzić wątpliwości że dłużnikiem była pozwana spółka. Natomiast co do podnoszonego w zarzutach braku wykazania, że roboty zostały wykonane, wskazać należy, że faktury wystawione i przyjęte zostały jeszcze wówczas gdy spółkę reprezentował nieżyjący K. Ł.. Jedna z nich zaś w ponad 90% została zapłacona i wykonanie robót nie było kwestionowane. Okoliczność zaś, że w spółce zmienił się wspólnik w żaden sposób nie może wpływać na realizację zobowiązań spółki. Słusznie też zauważył Sąd Okręgowy, że składając dwukrotnie oświadczenie o uznaniu długu w dniu 17 listopada 2011 roku i 6 lutego 2012 roku strona pozwana dysponowała stosownymi dokumentami, zatem o ile kwestionowała wykonanie robót należało dać temu wówczas

wyraz. Dług natomiast bez żadnych zastrzeżeń został uznany, co także musi przemawiać za przyjęciem, że także te zarzuty zostały skonstruowane tylko na użytek procesu, w rzeczywistości zaś nie znajdują uzasadnienia.

Roszczenie powoda jest zatem w całości uzasadnione na podstawie art. 647 kc w zakresie w jakim jego źródłem jest umowa o roboty budowlane i na podstawie art. 627 kc w pozostałym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację strony pozwanej oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.